GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 8. | 260119 | KATOWICE, dnia 25-go sierpnia 1932 r. | Rok XXIX.

Światowy kryzys gospodarczy a Polska

Choroba gospodarcza świata doznaje coraz większego pogorszenia. Setki i tysięcy najlepszych specjalistów od leczenia chorób ekonomicznych „napróżno trudzi swe umysły nad przywróceniem zdrowia światowemu organizmowi gospodarczemu i dotąd nieznaleziono odpowiedniej medycyny którąby działała choćby na spadek wysokiej temperatury, jaką chora nasza gospodarka jest objęta.

Spadek konsumcji, chaos gospodarczy i walutowy, niebywałe napięcie, niepewność wszelkich mierników i wartości, trudności budżetowe nawet najbogatszych i najlepiej zagospodarowanych państw, załamania się szeregu walut, trwająca mania kryzysu, który celuje obecną erę, jako erę katastrof gospodarczych, podrażających podstawy obecnego systemu ekonomicznego.

Polska leżąca na krawędzi obszaru o kapitalistycznym ustroju gospodarczym, granicząca z obszarami o biegunowo przeciwnej orjentacji gospodarczej, jako kraj o znacznej przewadze rolnictwa, została może nawet mniej, aniżeli inne kraje, wciągnięta w wir międzynarodowego kryzysu. Zawdzięcza ona to pewnym okolicznościom, które przed przesileniem odczuwano często jako bolączki.

Najważniejszy z nich to szeroki strumień kredytów międzynarodowych, który Polskę omijał nieomal zupełnie. Otóż właśnie ten fakt upośledzenia Polski w poprzednim okresie, której jej utrudniał dotąd międzynarodowy wyścig pracy, w obecnej chwili okazał się dodatnim. Nastąpiło już i zapowiada się dalsze ogromne wycofanie kredytów. Fakt ten spowodował zachwianie się wiele walut i wogóle podstaw gospodarczych. Polskę zaś tyczyło to w małej stosunk. mierze, ponieważ jak już zaznaczyliśmy, w czasie, kiedy szerokiem korytem płynęły kredyty do różnych państw myśmy ich nie otrzymywali. Z tych też najwięcej przyczyn, kiedy się chwiały podstawy, zdawało się walut nienaruszalnych, jak to miało miejsce z funtem szterlingów, marek niemieckich, złoty nasz ani drgnął.

Nie wiadomo, jaki wpływ będą miały międzynarodowe uchwały w Lozannie na kształtowanie się dalszej gospodarki międzynarodowej. Pozostanie jednak faktem, że opinja świata alarmowana jest hiobowemi wieściami o mającym nastąpić dalszym spadkiem funta szterlinga, dolara i marki niemieckiej. Ze względów niewielkich naszych zobowiązań kredytowych wobec zagranicy, nie potrzebujemy się też, obawiać, że ze strony jej grozi nam niebezpieczeństwo załamanie się naszego środka płatniczego, lub zależność nasza gospodarcza winne w innej formie, a choćby dalsze koncesjonowanie międzynarodowych kapitalistów w dziedzinie naszych monopoli lub dóbr i lasów państwowych, względnie innej gałęzi naszej gospodarki społecznej i państwowej.

Że w Polsce kryzys gospodarczy nie objawia się w takiej ostrości jak to widzimy w Niemczech lub Anglji — a choćby nawet w Czechosłowacji lub Austrji, to przypisać tu należy w pewnej prymitywności naszej strukturze gospodarczej, która okazała się w okresie ogólnej deflekcji i cofania się produkcji rzeczą korzystną, zwiększającą odporność społecznego organizmu na kryzys.

Mówiąc o pewnej prymitywności naszej struktury gospodarczej Polski, wyłączyć trzeba z tego odrębu nasze województwo zachodnie, które gospodarczo postawione są na dość wysokim stopniu kultury gospodarczej. Widzimy też, że obszary województw zachodnich, jako teren wysokiej kultury gospodarczej odczuwają najdotkliwiej przesilenie.

Jeżeli w międzynarodowym kongresie gospodarczym wyznaczyliśmy Polskę jako państwo łagodniej dotknięte tą chorobą, aniżeli szereg lub większość państw, to dajemy jedynie dowód naszemu bezstronnemu ujmowaniu całokształtu spraw.

Nie świadczy to bynajmniej żebyśmy z tego obrotu sprawy byli zadowoleni Nie! Przeciwnie! Uważamy mimo wszystko, że kryzys jak na nasze możliw. gospodarcze, spotęgował się mocno. Gorzej! Powiemy, że kryzys opanował nas a nie my jego. Wobec już bowiem powyżej i — w wielu innych rozprawach gospodarczych na tem miejscu — przytoczonych faktów, znamiona kryzysu gospodarczego w Polsce łagodniej powinni odbijać się na całokształcie naszego bytu gospodarczego, aniżeli tego świadkami jesteśmy.

Kilka na całość tego naszego chromania gospodarczego złożyło się przyczyn. Daliśmy tego i dajemy wyraz tym przyczynom jasno i dobit. Wskazywaliśmy jego powody. Dziś pragniemy wskazać na dalsze błędy popełnione przez dowódców frontu gospodarczego i bodaj jeden z nich to kardynalny błąd, który wogóle zauważył na całokształcie naszej gospodarki społecznej jak i państwowej.

Błędem państwa było i jest, że nie idzie drogą wypróbowaną w dziedzinie gospodarczej, jaką tworzy wolna konkurencja, lecz że samo popiera i faworyzuje różne monopole, a gorzej rozmaite kartele, syndykaty i trusty tworzone prywatnie przez przemysł.

Jest już to rzeczą znaną, że kartelowcy i truściarze zdołali wymóc na państwie, aby ono tolerowało przymusowe wprowadzenie kartelizacji czy syndykalizacji różnych gałęzi przymysłu.

Kartelizacja przemysłu wielkiego doprowadziła do ruiny drobnych i małych producentów, gdyż początkowo stosowali dość możliwe i konkurencyjne ceny swej wytwórczości. Gdy jednak nastąpiła ruina drobnych producentów, gdy kartelówcom z tej strony nie groziła żadna konkurencja, gdy zdołali doprowadzić do wprost hermetycznego zamknięcia granicy przed napływem wytwórczości zagranicznej, podnieśli wtenczas ceny do rozmiarów niebywałych. Skutki wyśrubowanych cen za przetwory przemysłowe nie dały na siebie czekać. Nastąpiło zmniejszenie konsumcji. Na skutek zmniejszonej konsumcji kartelowcy, syndykaliści i truściarze poczęli krzyczeć o zastoju, w przemyśle. Nie płacili i nie płacą podatków. Podatników, którzy płacili podatek od wytwórczości, t. zn. drobnych wytwórców, już nie ma, gdyż za przyczyną państwa zostali oni zniesieni przez kartelistów i truściarzy, a nie mniej przez monopole państwowe, gdyż kubek w kubek co piszemy o kartelach, dotyczy także monopoli państwowych.

Państwo mając tedy niedobory podatkowe, chwyta topora i podcina jeszcze drzewo, na którem siedzi. Obcina pobory i przeprowadza redukcję urzędników. Pomniejsza przez to już tak słabą konsumcję a pomnaża zastępy bezrobotnych, którym przecież trzeba umożliwić życie, za co oni przecież nic nie wyprodukują. Za wzorem państwa idą przedsiębiorcy prywatni. Obcinają zarobki personelowi pracowniczemu, redukują go. Państwo, nie mając znów dochodów, na skutek tego, że po wnętrznym zastoju. Obroty i konsumcję zabili kartelowcy, truściarze i państwowi monopoliści wysokiemi cenami za wytwory i przetwory przemysłowe. Z braku dochodów do skarbu państwa, państwowi skarbnicy idą znów po linji najmniejszego oporu. Obcinając pobory urzędnicze i redukują pracowników. Za państwem znów powtarzają to samo prywatni karteliści i truściarze. Błędne to czy zaczarowane koło wciąż w sposób powyżej opisany się obraca i sprawia na krajowym rynku pracy czy handlowych, chcąc, chociaż nasza sytuacja gospodarcza w stosunku międzynarodowym nie przedstawia się wcale tak strasznie.

Uważamy sobie za obowiązek czynnikom miarodajnym na powyższe zwrócić uwagę. Jesteśmy bowiem tego święcie przekonani, że naprawa naszych stosunków gospodarczych nie przyjdzie od zewnątrz, lecz od wewnątrz kraju. Powinna ona nastąpić przez unieszkodliwienie karteli, trustów i wszelkich monopoli, czy to prywatnych lub państwowych, a zarządzenie otworzy nam drogę do wyścigu pracy.

Walne Zebranie Z.Z.P. na Śląsku Opolsk.

W niedzielę dnia 14. bm. odbyło się w domu polskiem przy ul. Gliwickiej w Bytomiu Walne Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Śląsk Opolski. Obecnych było 33 delegatów którzy zastępowali okręgi: Bytomski, Zabrski, Gliwicki i Raciborski. Jako goście przybyli sekretarz Zw. Górników ZZP. p. Król, z Katowic, i prezes Zw. Metalowców ZZP. p. Pietrzak z Król.-Huty. Związek Polaków z Niemczech reprezentował p. Wesołowski z Opola.

Walne zebranie zagaił i przewodniczył mu przewodniczący Rady p. Grzyb. Po odczytaniu porządku dzien. odczytał sekretarz Aulich protokół z ostatniego Walnego zebrania które odbyło się w roku 1929. Poczem nastąpiły życzenia które złożyli: sekretarz Król w imieniu Zarz. Gł. Zw. Górników ZZP. w Katowicach i Górników Polskich, p. Pietrzak prezes Zw. Metalowców, w imieniu Zw. Metalowców, oraz p. Wesołowski z Opola w imieniu Zw. Polaków w Niemczech. Życzenia zostały przez obecnych delegatów przyjęte hucznymi oklaskami.

Według porządku obrad nastąpiło sprawozdanie Zarządu. Dotychczasowy prezes p. Witczak zdał sprawozdanie z 3-ch letniej działalności, zwracając uwagę na ciężkie położenie jakie ZZP. w ostatnich latach przechodziło. Bezrobocie dotknęło szeregi ZZP. bardzo ciężko, albowiem około 1.300 członków znajduje się bez pracy. Sekretarz p. Aulich z Gliwic, przedstawił cyfrowo pracę jaką sekretarjaty w okresie sprawozdawczym wykonały. W końcu dał sprawozdanie kasowe Pordzik z Zabrza, które wynosi w dochodach 81,307, Mk. zaś w rozchodach przeszło 82,000 czyli wykazuje niedobór przeszło 700 Mk. Niedobór należy przypisywać przedewszystkiem wysokiej liczbie wypłacanych wsparć w których figurują n. p. wsparcia połogowe, i wsparcie przy zamążpójściu, których inne związki nie wypłacają. Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji.

Podczas obrad nad zmianami statutu uchwalono skreślić w statucie wsparcia połogowe i przy zamążpójściu.

Przy wyborze zarządu marszałkował prezes Zw. Metalowców p. Pierzak. W tajnym głosowaniu został wybrany jako prezes otrzymując 17 głosów p. Pordzik z Zabrza przez aklamację wybrano dalszych członków zarządu a mianowicie:

Pierwszego wiceprezesa Weingarta, drugiego wiceprezesa Jadasza, sekretarza Aulicha, i skarbnika Witczaka. Do rady wybrano: Szynola, Szulika, Śliwki, Dworaczka, Warzechy.

Następnie zabrał głos nowy prezes p. Pordzik, zwracając uwagę na to, że ZZP. znosić musi nietylko prześladowanie nie tylko ze strony organizacyj niemieckich lecz także od niektórych rodaków.

Pod koniec Walnego zebrania omawiano jeszcze przez delegatów i Zarząd obszernie sposób podniesienia ZZP. poczem zamknięto zebranie hasłem „Szczęść Boże!"

Starsi braccy obradują

W niedzielę dnia 21 bm. odbyła się w Katowicach konferencja zwołana przez Stowarzyszenie Starszych Brackich. Konferencji przewodniczył kol. Szymik. Oprócz starszych brackich, którzy się licznie stawili na konferencję i wszystkich przedstawicieli zw. zaw. złączonych w Zespóle Pracy brali udział w konferencji pp. Bacik i Liberski.

Po odczytaniu protokółu kol. Król dał krótki szkic nowego projektu, który ma zamiar wysunąć Sp. Bracka na walnem zebraniu. Ponieważ projekt dotychczas nie został uchwalony przez Zarząd Sp. Brackiej i dotychczas go w całości nie uwzględniono, dlatego dyskusji nad nim nie przeprowadzono. Następnie omawiano sprawę płacenia uznaniówek do knapszaftów niemieckich. P. insp. Bacik dał obszerne wyjaśnienie co do przebiegu prowadzonych już od roku 1925 układów pomiędzy niemieckim rządem i polskim, dla zawarcia umowy regulującej kwestje spórne wynikłe na tle ubezpieczeń, a szczególnie odnoszących się do Spółek Brackich. Podniósł on w końcu, że układ taki został zawarty i podpisany, przez przedstawicieli rządów w Berlinie w roku 1931 i tak Sejm jak i Senat R. P. układ ten zatwierdzili, jednakże dotychczas parlament niemiecki tego układu nie zatwierdził. Wprawdzie 31 grudnia 1932 r. kończy się czas zapłaty zaległych uznaniówek, jednakże jeszcze istnieje nadzieja, że sprawa zostanie pomyślnie załatwiona. W tym celu wyjechał p. dyrektor Potyka do Berlina, ażeby tam przeprowadzić pertraktacje z niemieckiemi bractwami górniczemi.

Nad tą sprawą wywiązała się dosyć obszerna dyskusja, w której wyjaśniono kwestję kto ewentl. musiałby płacić uznaniówki.

Po dyskusji stawiali starsi braccy różne zapytania co do spraw inwalidów, zasiłków chorobowych, pomocy połogowej itd., na co otrzymali wyczerpujące wyjaśnienie od przedstawicieli Sp. Brackiej.

Następnie zostało złożone sprawozdanie zarządu Sp. Brackiej. Przed sprawozdaniem Zarządu zabrał jeszcze głos p. insp. Bacik, który przedstawił sytuację finansową Sp. Brackiej. Liczba członków kasy pensyjnej spadła na 68.000, tak, że równa się wnet liczbie

inwalidów, wdów i sierot. Obecna sytuacja jest wprawdzie dosyć poważna, jednakże należy się spodziewać, że po przeprowadzonych daleko idących oszczędnościach przez Zarząd Sp. Br. zamknie się rok obecny choć z deficytem, to nie tak wysokim jak to początkowo przewidywano. W sprawozdaniu zarządu porusza kol. Musialski niektóre uchwały powzięte przez Zarząd Sp. Br. idące po linji jak najdalej idących oszczędności. Mianowicie, projektuje się zamknięcie całkowite lub częściowe kilku lecznic, ponieważ z liczbą członków zmniejszyła się taksamo liczba chorych. Dalej uchwalono nie wysyłać na letnisko członków rodzin, jednakże pozostawiono dla chorych na gruźlicę członków rodziny możliwość korzystania z wysyłki na letniska za opłatą 2,70 zł dziennie.

W wolnych głosach poruszono różne kwestje dot. urzędowania starszych brackich, i oprócz tego poruszył kol. Kot artykuł, który ukazał się w „Gazecie Robotniczej" z dnia 2 sierpnia br. a w którym starszych brackich się obwinia o to, że obniżka pensji inwalidzkich tylko przez ich winę nastąpiła. Starsi braccy zaprotestowali energicznie przeciw takim zarzutom, stwierdzając kategorycznie, że nie starsi braccy lecz przedstawiciele zw. inwalidów pierwsi poszli nawet na wyższą obniżkę, tylko dzięki starszym brackim obniżka ta wynosi 10% to jest mniej, aniżeli żądała Sp. Bracka.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto konferencję o godz. 14,30 hasłem „Szczęść Boże!"

Konferencja w Lozannie

W lipcu br. odbyła się konferencja w Lozannie, w której brał udział dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Sokołowski delegowany tam dla wzięcia udziału w pracach ekonomicznych konferencji lozańskiej. Prace te szły w dwóch kierunkach, a mianowicie:

1) w kierunku przygotowania światowej konferencji gospodarczej, mającej się zająć omówieniem całokształtu problematów natury ekonomicznej, powstałych w okresie kryzysu światowego.

2) w kierunku zwrócenia specjalnej uwagi na odcinek europejski kryzysu, będnym od trudności, jakie przeżywają w dziedzinie bądź to finansowej, bądź handlowej państwa Europy Środkowo — Wschodniej.

Polska jak wiadomo, od 2 lat zwraca baczną uwagę na sytuację, która się stopniowo wytworzyła w tej części Europy, zwłaszcza w związku z protekcjonizmem agrarnym na rynkach odbiorczych, oraz wskazywała na decydujące znaczenie uporządkowania zagadnień specjalnie interesujących Europę Środkową i Wschodnią dla sanacji stosunków na całym kontynencie europejskim.

Powyższa teza napotyka w chwili obecnej, na coraz większe zrozumienie i konferencja lozańska postanowiła utworzyć specjalną Komisję z udziałem wszystkich państw zainteresowanych (w tej liczbie i Polski która już w najbliższym czasie zajmie się opracowaniem konkretnych projektów naprawy stosunków tej części naszego kontynentu.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac powyższej komisji istnieje zamiar zwołania komitetu studjów bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej, dla opracowania wspólnych postulatów i jednolitej linji postępowania.

—o—

Sprawa uznaniówek do niemieckich knapszaftów

Już w przedostatnim Głosie Górnika umieściliśmy komunikat wydany przez Sp. Bracką w Tarn.-Górach w sprawie uznaniówek. Ponieważ członkowie nasi zwracają się w dalszym ciągu o wyjaśnienia, dlatego podajemy poniżej następujące uwagi.

Sprawę płacenia uznaniówek do knapszaftów niemieckiej, oraz wypłacanie przez te bractwa pensje inwalidzkie poza granice państwa niemieckiego, miał uregulować układ który po kilkuletnich pertraktacjach został zawarty, przez rządy polskie i niemieckie, z tem, że opłacanie uznaniówek do bractw niemieckich za czas zaległy, umorzono, zaś od lipca 31 r. miały bractwa niemieckie płacić pensje inwalidzkie taksamo i inwalidom zamieszkującym w Polsce. Układ ten został zatwierdzony przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej, jednakże parlament niemiecki odnośnego układu dotychczas nie zatwierdził, i wobec obecnych prądów jakie w Niemczech są, gdzie dąży się do ograniczeń pod względem ubezpieczeń i ustaw socjalnych jest mało widoków do załatwienia tej sprawy. Ponieważ układy same się przeciągały, i umowa zawarta miała wejść w życie dopiero po ratyfikowaniu przez oba Rządy, dlatego zawarto pomiędzy Sp. Bracką z jednej i początkowo z knapszaftem Gliwickiem, a później z Reichssknapszaftem tymczasową umowę według której odraczano z roku na rok opłatę zaległych uznaniówek. Ostatnia umowa upłynęła w dniu 30 czerwca br. i została przez Rechtsknapszaft wypowiedziana. Wprawdzie odroczono zapłaty zaległych uznaniówek do 31 grudnia 1932 r. lecz umowy samej nie przedłużono.

Pomimo tego stanu rzeczy ma Sp. Bracka jeszcze nadzieję, że Niemcy w drodze ugody umowę regulujący stosunek ubezpieczeń będą ratyfikować lub ewentl. uda się zawrzeć znowu tymczasową umowę. Największe trudności sprawia jednakże Ruhrknapszaft, któryby się zgodził może na umorzenie uznaniówek, lecz żąda od Sp. Brackiej zapłacenia 120 000 Mk. niem. i naturalnie zrezygnowanie oprócz tego z uznaniówek jakie należą się Sp. Brackiej od członków tegoż knapszaftu.

Sytuacja jak wynika z powyższego jest niewyjaśniona, i ze zapłaceniem uznaniówek nie należy się spieszyć, jednakże powinni się członkowie nasi przygotować na ostateczność.

Należałoby wyjaśnić jeszcze dwie kwestje, w razie gdyby układ regulujący stosunek ubezpieczeń pomiędzy Polską a Niemcami nie został ratyfikowany, a mianowicie:

1) Kto będzie musiał płacić zaległe uznaniówki.

2) Czy po zapłaceniu uznaniówek będzie odnośny członek pobierał od Niemiec pensję inwalidzką.

Co do pierwszego pytania, to w razie niedojścia do skutku ratyfikacji płacić uznaniówki będą musieli:

a) do knapszaftu Gliwickiego wszyscy ci robotnicy którzy podjęli pracę na zakładach brackich polskiego Śląska i zostali członkami Sp. Brackiej, po 31. grudniu 1923 r. Którzy przedtem czasem rozpoczęli pracę Śląska Opolskiego, mają bez opłaty uznaniówek zaliczone lata w knapszafcie Gliwickiem oraz i knapszafcie bochumskiem, o ile ostatnio przed przejściem do Polski byli członkami knapszaftu Gliwickiego.

b) Członkowie knapszaftu bochumskiego, którzy pierwszego lipca i później 1922 roku przyjęli pracę na zakładach brackich i stali się członkami Sp. Brackiej, i nie mieli ostatnio przed przyjściem do Polski członkostwa z Oberschlesischer Knappschaftsverein, i zrozumiała rzecz, nie utracili praw do knapszaftu niemieckiego przed przejściem do Polski.

Wszyscy inni członkowie Sp. Brackiej którzy albo jeszcze pracują na zakładach lub też opłacają uznaniówki, i przed 1. styczniem 1924 r. o ile chodzi o knapszaft Gliwicki, i przed 1. lipcem 1922 r., o ile chodzi o knapszaft Bochumski przyjęli na zakładach brackich Śl. Polskiego uznaniówek do niemieckich bract górniczych płacić nie potrzebują.

Co do punktu drugiego, to dzisiaj nie może nikt powiedzieć czy Niemcy będą płacili, pensje inwalidzkie do Polski, pomimo opłaty uznaniówek zaległych, albowiem, dopóki nie będzie zawarty układ czyli ratyfikowany o którem na wstępie pisaliśmy, to po myśli § 93. ust. 1. ustawy o bractwach górniczych w Niemczech, pensja inwalidzka spoczywa, dopóki inwalida zamieszkuje poza granicami państwa niemieckiego. Co zaś członków knapszaftu Gliwickiego, toby kwestję najwyżej można przeprowadzić przez drogę sądową.

—o—

Demagogja P. P. Siaka

Zwyczajem i taktyką stosowaną dotąd przez panów towarz. jest podburzać tylko przeciwko innym zwłaszcza przeciwko tym, którzy pozytywnie dla ludu pracują, sami zaś karmiąc robotnika tylko próżnemi frazesami, napadają pp. towarzysze ciągle na przedstawicieli Z. Z. P. Udawają przytem wielkich obrońców i mędrców, okazuje się jednakowoż często, że panowie towarzysze albo zielonego pojęcia o sprawach poruszanych nie mają, lub ględzą największe głupstwa, najważniejszą przy tem dla nich jest rzeczą, żeby to pasowało do ich kramiku.

Takiem popisem znów się szczycić mogą zamieszczając sprawozdanie zebrania w Rudzie ogłoszone w „Gazecie Robotniczej" z dnia 2. sierpnia br.

Przypomniała im się dla odmiany swej roboty demagogicznej Spółka Bracka i jazda więc na Zjednoczenie, które ich zdaniem odpowiedzialne jest za wszystko złe i nawet za niedołęstwo przedstawicieli związków klasowych. I tak robią panowie towarzysze odpowiedzialnem Z. Z. P. względnie starszych brackich Z. Z. P. za to, że dotąd jeszcze nie jest uregulowana sprawa zagwarantowania uprawnień członków bractw niemieckich zamieszkałych w Polsce, oraz połączona z tem sprawa płacenia uznaniówek. Wymyślają przedtem, że nic nie robimy i robotnikom wyjaśnień nie dajemy, żądając od nas względnie starszych brackich zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania celem uregulowania tych spraw *i przejęcia zobowiązań wynikłych z przynależności do niemieckich bractw przez Spółkę Bracką.* Najpodlejsze przy tem jest, rzucanie wbrew lepszej wiedzy oszczerstwo na przedstawiciela Związku naszego p. Kota, że to on spowodował zwołanie ostatniego walnego zebrania widocznie w celu obniżenia inwalidom 10 proc. pensji. Wiedzą bowiem o tem p. p. towarzysze, że drh. Kot miał tyle wspólnego z Walnem Zebraniem. Spółki Brackiej, co związek pepesiacki, i ponadto wiedzą i obecni na konferencjach poprzedzających Walne zebranie Spółki Brackiej i na Walnem Zebraniu Spółki Brackiej, że w imieniu Zespołu Pracy najwięcej drh. Kot się przeciwstawił wszelkim wnioskom Administracji Spółki Brackiej pogarszającym dotychczasowy stan rzeczy, oraz wysuwał konkretne wnioski *o pokrycie powstałego niedoboru Sp. Brackiej przez Rząd, ewentl. przez uchwalenie przez Sejm Śląski odpowiedniego podatku węglowego, przedkładając na Walnem Zebraniu Sp. Brackiej* odpowiednie rezolucje. Żadnych natomiast wniosków na tem tle nie wysunęli panowie towarzysze, i nawet nie poparli wniosków wysuniętych z naszej strony.

Podobnie się ma sprawa z zapewnieniem zdobytych praw do knapszafów niemieckich przez członków zamieszkałych w Polsce.

Nikt z panów towarzyszy w tej sprawie dotąd palcem nie skrzywił. Liczne natomiast nasze w tej sprawie poczynione kroki i interwencje niewątpliwie przyczyniły się do tego, że zawarta została nareszcie w roku 1930 z knapszaftami niemieckiemi, co do wzajemnego uznania i wypłacania pensji z bractw górniczych z Niemiec do Polski, i odwrotnie. Wejście w życie tej umowy uzależnione jest od zatwierdzenia tychże umów przez Sejm polski i parlament niemiecki. Sejm polski umowę już zatwierdził, lecz *uchyla się od zatwierdzenia tej umowy, parlament niemiecki i na tem polega,* że dotąd nasi inwalidzi i wdowy mający prawo do knapszaftów niemieckich nie mogą pobierać swych rent, i dzisiaj stoją przed kwestją nadpłacenia zaległych za lata uznaniówek nie mając przytem pewności, czy będą mogli kiedyś pobierać swoje renty.

Gdyby panowie towarzysze zamiast uprawiać demagogiczną hecę, byli razem z innym robili robotę rzeczowa, byłaby sprawa napewno już dotąd wzięła pomyślny obrót. Mają jeszcze panowie towarzysze kontakt z towarzyszami w Niemczech i byliby powinni wykorzystać wpływy swoje u towarzyszy w Niemczech celem załatwienia tej sprawy. Mają przecież towarzysze w Niemczech poważne wpływy w zarządach knapszaftów niemieckich. Przez długie lata aż do ostatnich wyborów w tym roku był towarzysz Loebe marszałkiem parlamentu niemieckiego. Dlaczego nie domagali się nasi towarzysze, żeby towarzysz Loebe był sprawę tą załatwił względnie wysunął na porządek dzienny parlamentu. Mieli towarzysze niemieccy przez długie lata rządy pańskie w swoich rękach. Dlaczego nie domagali się nasi towarzysze, żeby premjer pruski towarzysz Braun w tej sprawie interwenjował u swych towarzyszy wtenczas wszechmożnych. Lecz zamiast domagać się od towarzyszy niemieckich załatwienia tej sprawy, *przyglądali się nasi towarzysze spokojnie za cichą zgodą ich towarzyszy rządowych najpierw obniżali w tamtejszych knapszaftów świadczenia Kas Chorych i pensje inwalidzkie wdów i sierot.* Lecz ponieważ tam działo się to za cichą zgodą ich towarzyszy, to wszystko jest w porządku. U nas jednakże towarzysze robią alarm chcąc winę za własne niedbalstwa zepchnąć na innych. Domagają się teraz u nas przejęcia przez Spółkę Bracką płacenia pensji za knapszafty, pomijając to, że kosztowałoby to Spółkę Bracką dziesiątki miljonów rocznie, kosztem aktywnych członków Spółki Brackiej. Gdyby bowiem Spółka Bracka przejęła te ciężary miljonowe za knapszafty niemieckie, stanęłaby Spółka Bracka rzeczowo przed zagadnieniem, niemożliwem do przeprowadzenia obniżenia świadczeń lub podwyższenia składek. Demagogją i ogłupianiem ludzi towarzysze niczego nie poprawią ani inwalidom większych rent nie dadzą. Wolną mają drogę do rzeczowej pracy i żaden rozsądny człowiek im w takiej robocie przeszkadzać nie będzie. Jeżeli zaś rzeczowo pracować nie umieją to niechże przynajmniej innym w tej pracy nie przeszkadzają.

—o—

Konferencja w sprawie Funduszu Wyrównawcz.

W dniu 6 lipca br. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego p. Czesława Pahego konferencja z przedstawicielami przedsiębiorstw węglowych wszystkich trzech zagłębi. Konferencja ta została zwołana w związku z koniecznościom przeprowadzenia arbitrażu.

Jak wiadomo, 3 miesiące temu na skutek pertraktacyj między przemysłem węglowym a Ministerstwem Przemysłu i Handlu została zawiązana konwencja eksportowa a przy niej został utworzony specjalny Fundusz Wyrównawczy, przeznaczony na cele poparcia eksportu węgla na rynki zamorskie. Przy tworzeniu tych obu instytucyj odbył się arbitraż p. dyrektora Pechego, który drogą tą na życzenie Przemysłu węglowego rozstrzygnął momenty sporne dotyczące, utworzenia Funduszu Wyrównawczego i konwencji eksportowej, w szczególności ustalił klucz licencyj eksportowych, stawki wpłat na Fundusz Wyrównawczy i sposób otrzymywania z tego funduszu premji eksportowych.

Statut obu wymienionych instytucyj przewidywał skontrolowanie po trzech miesiącach drogą również arbirażu poszczególnych postanowień umownych tak konwencji eksportowej jak i Funduszu Wyrównawczego. Ostatnie orzeczenie arbitrażowe dyrektora Pechego w niczem nie zmieniło zasadniczych podstaw funcjonowania konwencji eksportowej i Funduszu Wyrównawczego, wprowadziło jedynie zmiany w sposobie kontyngentowania rynków zamorskich. A mianowicie, arbiter orzekł, że w celu uniknięcia szkodliwej konkurencji między polskiemi towarzystwami węglowymi na rynkach skandynawskich należy te rynki skontyngentować zarówno ogólnie jak i co do indywidualnego procentowego udziału w eksporcie na te rynki poszczególnych Polskich eksporterów węgla. Rynek eksportowy włoski nie został skontyngentowany indywidualnie. Wymieniony arbitraż będzie obowiązywał Przemysł Węglowy na dalsze trzy miesiące.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2. lipca 1932 roku

w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu Przemysłu i Handlu i komunikacji o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych

Na podstawie ust. 2 art. 3, ust. 2. art. 29 i art. 30 punkt d) ustawy z dnia 18. lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w brzmieniu obwieszczenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 555) zarządza co następuje:

§ 1. Bezrobotny, ubiegający się o zasiłek z Funduszu Bezrobocia, powinien po rozwiązaniu stosunku najmu pracy z pracodawcą osobiście zgłosić swoje prawa do zasiłków we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, w jego oddziale lub właściwej instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia.

Właściwym jest państwowy urząd pośrednictwa pracy, jego oddział bądź instytucja zastępcza, na których teren bezrobotny zamieszkuje przynajmniej 3 tygodnie.

Zarządy obwodowe funduszu Bezrobocia podadzą do wiadomości publicznej właściwość terytorjalną, znajdujących się na ich terenie działania państwowych urzę-

dów pośrednictwa pracy, ich oddziałów oraz instytucyj zastępczych.

§ 2. Zgłoszenie prawa do zasiłku jest równocześnie zawiadomieniem o poszukiwaniu pracy i o cześci przyjęcia każdej odpowiedniej pracy, wskazanej przez państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Odpowiednią jest każda praca o zawodzie bezrobotnego o ile:

1) warunki najmu pracy nie są gorsze norm, przyjętych tych w danej miejscowości.

2) opłacana będzie wystarczająco wedle norm, przyjętych w danej miejscowości:

3) nie jest niebezpieczna, ani dla zdrowia, ani dla moralności bezrobotnego;

4) zabezpiecza odpowiednie mieszkanie, jeżeli jest ofiarowana w innej miejscowości.

Praca ofiarowana w zawodzie, innym, niż dotychczasowy zawód bezrobotnego, jest również odpowiednia, jeżeli zapewnia wyszczególnione powyżej i nie spowoduje dla bezrobotnego poważnych przeszkód przy powrocie do jego pracy zawodowej.

Bezrobotny może odmówić przyjęcia pracy w zakładach objętych strejkiem lub lokautem i ta odmowa nie pociąga za sobą żadnych skutków w zakresie jego uprawnienia do zasiłków.

Do stwierdzenia okoliczności, wymienionych w ustępie poprzednim paragrafu niniejszego, właściwym jest inspektor pracy, którego opinja jest miarodajną.

§ 3. Przy zgłoszeniu prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia bezrobotny obowiązany jest poddać się obowiązującym w zakresie rejestracji przepisom, wymanym przez państwowy urząd pośrednictwa pracy na podstawie regulaminu podanego do wiadomości publicznej.

§ 4. Zgłaszając prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia, bezrobotny winien przedstawić państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy, oddziałowi instytucji zastępczej, następujące dokumenty

1) dowód osobisty względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby;

2) zaświadczenie o czasie zamieszkania w danej miejscowości i stanie rodzinnym, przewidziane w § 8 niniejszego rozporządzenia;

3) zaświadczenie pracodawców o zwolnieniu z ostatniej pracy oraz poprzednich prac, przewidziane w § 7 niniejszego rozporządzenia stwierdzające, że bezrobotny conajmniej przed dniem zgłoszenia do państwowego urzędu pośrednictwa pracy swego prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia podlegał obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia;

4) deklarację podpisaną własnoręcznie lub zgłoszoną do protokółu sporządzonego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy (oddziale instytucji zastępczej), że przeciętny tygodniowy dochód z tych innych źródeł w okresie ostatnich 13 tygodni nie przekraczał 6-ciodniowego przeciętnego zarobku dziennego w tymże okresie.

Za tydzień w zrozumieniu p. 3. ust. poprzedniego uważa się 6 dni pracy, przyczem przypadające na dzień pracy święta zalicza się jako dzień pracy.

§ 5. W razie niemożności dostarczenia przez bezrobotnego zaświadczeń, wymienionych w p. 3 § 4 niniejszego rozporządzenia, z powodu odmowy pracodawcy, państwowy urząd pośrednictwa pracy, jego oddział lub instytucja zastępcza, nie przyjmuje zgłoszenia bezrobotnego do wiadomości, natomiast na żądanie bezrobotnego wzywa pracodawców do wydania w ciągu 24 godzin takich zaświadczeń. W razie nieotrzymania ich, państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział, instytucja zastępcza) komunikuje o tem zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia w celu pociągnięcia pracodawców do odpowiedzialności w myśl art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz przyjmuje od bezrobotnego zgłoszenia na podstawie protokólarnego oświadczenia bezrobotnego, które winno zawierać dane powołanych zaświadczeń; w tym wypadku państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział, instytucja zastępcza) zwraca się jednocześnie do władzy policyjnej o przeprowadzenie dochodzeń, celem sprawdzenia tego oświadczenia.

§ 6. Zaświadczenia, wymienione w punktach 2 i 2 § 4 niniejszego rozporządzenia na zasadzie art. 160 p. 4 ustawy z dnia 1. lipca 1926 roku o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41. poz. 413) wolne są od opłaty stemplowej.

§ 7. Zaświadczenia o zwolnieniu z pracy, które zakłady pracy, obowiązane są w myśl art. 29 8 pod rygorem odpowiedzialności według art. 34 i ustępu 2 art. 35 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wydać w ciągu 24 godzin powinny być sporzadzone bezpłatnie, podług załącznika do niniejszego rozporządzenia.

W zaświadczeniu, wymienionym w ustępie poprzednim, zakład pracy, z którem ubiegający się o zasiłek bezrobotny rozwiązał stosunek najmu pracy, powinien podać przeciętny zarobek za okres 13 tygodni, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia, obliczony zgodnie z ust. 3 art. 11. ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (załącznik do niniejszego rozporządzenia).

W wypadku, gdy robotnik opuścił pracę bez uprzedniego porozumienia się z zakładem pracy, nie może zakład ten uchylić się od wydania powyższego zaświadczenia, jednak zamiast powodu, zwolnienie od pracy podaje warunki, w jakich od było się opuszczenie pracy przez robotnika.

Zakłady pracy obowiązane są prowadzić specjalne rejestry wydanych zaświadczeń i każde zaświadczenie opatrzeć kolejnym numerem tego rejestru.

Zakłady pracy są odpowiedzialne na ogólnych zasadach prawa cywilnego Funduszu Bezrobocia za straty, spowodowane przez umieszczenie w zaświadczeniach, wydanych bezrobotnym, danych niezgodnych ze stanem faktycznym.

§ 8. Zarządy gmin wiejskich, a w gminach miejskich właściciele (administratorowie, rządcy) domów, względnie biura meldunkowe obowiązane są wydać na żądanie bezrobotnego zaświadczenie, stwierdzające na podstawie ksiąg meldunkowych:

1) miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego w danej miejscowości lub w danym domu;

2) stan rodzinny bezrobotnego i, jeżeli bezrobotny ma rodzinę, wykaz osób należących w myśl art. 13 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia rodziny bezrobotnego.

Jeżeli bezrobotny zakwestjonuje stwierdzony w zaświadczeniu wykaz osób, należących do jego rodziny, właściciel domu (administrator, rządca) lub zarząd gminy, względnie biuro meldunkowe obowiązani są zmienić uwagę w sprawie odnośnej pretensji bezrobotnego.

Właścicielowie (administratorowie, rządcy) domów obowiązani są uzyskać potwierdzenie tożsamości swego podpisu na zaświadczeniu.

§ 9. W razie uznania przez państwowy urząd pośrednictwa pracy zgłasza się odpowiadające wymaganiom ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i niniejszego rozporządzenia, urząd ten rejestruje bezrobotnego, jako poszukującego pracy, który zgłosił się do zasiłku.

W wypadku nieprzyjęcia zgłoszenia o zasiłek bezrobotnego z powodu nieuczynienia zadość wymaganiom ustawy na żądanie bezrobotnego, winna mu być wręczona w ciągu trzech dni odnośna pisemdącego w bardzo dużym stopniu zależna decyzja w imieniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia.

§ 10. Po zakończeniu rejestracji, bezrobotny winien swym podpisem na karcie rejestracyjnej stwierdzić prawdziwość podanych przez niego okoliczności, uzasadniających prawo do zasiłku.

Jako dowód dokonania przez bezrobotnego zgłoszenia o zasiłek państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział instytucja zastępcza) zaświadcza na wydanej legitymacji poszukującego pracy, że dokumenty wymagane w punktach 2 i 3 §4 niniejszego rozporządzenia zostały założone i zgłoszone zostało dokonanie.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział instytucja zastępcza) nie może odmówić bezrobotnemu wydania wymienionej powyżej „legitymacji poszukującego pracy" oraz zaświadczenia na niej, że prawo do zasiłku zostało zgłoszone nawet w wypadkach, gdyby natychmiast wskazał mu pracę odpowiednią w myśl art. 16 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

§ 11. Zarówno przed otrzymaniem pierwszego zasiłku, jak w czasie pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, bezrobotny pod rygorem utraty urawa do pobierania zasiłków (art. 16 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia) obowiązany jest zgłaszać się z kartą polecającą państwowego urzędu pośrednictwa pracy do każdego wskazanego przez urząd ten pracodawcy, w celu omówienia z nim bliższych warunków pracy. W razie niedojścia do skutku umowy o pracę, bezrobotny winien zwrócić się do pracodawcy o zaświadczenie na karcie polecającej przyczyn nieprzyjęcia go do pracy w celu przedstawienia w dniu następnym państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy (oddziałowi, instytucji zastępczej).

§ 12. Po dokonaniu rejestracji i wydaniu bezrobotnemu legitymacji poszukującego pracy państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział instytucja zastępcza) winien najpóźniej w ciągu dni 7 dokonać „wstępnej kontroli" uprawnień bezrobotnego w celu stwierdzenia, czy podane przez bezrobotnego okoliczności, uzasadniające jego prawo do zasiłku, odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, i czy nie istnieją przyczyny, wyłączające bezrobotnego całkowicie lub częściowo od prawa zasiłków.

W razie potrzeby czynności, wchodzące w zakres kontroli wstępnej mogą być dokonane przez specjalnych kontrolerów w domu bezrobotnego, zakładzie pracy, związku zawodowym i t. d.

§ 13. W celu ujawnienia okoliczności, wymienionych w artykule 4 punkt a) ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, państwowy urząd pośrednictwa pracy może zarządzić badanie lekarskie bezrobotnego.

§ 14. Państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział, instytucja zastępcza) przesyła najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia zarejestrowania bezrobotnego zarządowi obwodowemu funduszu bezrobocia zawiadomienie o zgłoszeniu przez bezrobotnego prawa do zasiłków wraz z wynikiem przeprowadzonej kontroli stosownie do przepisów odnośnej instrukcji. Państwowy urząd pośrednictwa pracy (oddział, instytucja zastępcza) powinien również zawiadomić zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia o wszelkiej stwierdzonej przez następne kontrole zmianie warunków, uprawniających bezrobotnego do zasiłków.

§ 15. Od dnia przyznania zasiłków, bezrobotny w ciągu całego czasu i pobierania obowiązany jest stosownie do regulaminu państwowego urzędu pośrednictwa pracy zgłaszać się osobiście do tego urzędu (odziału instytucji zastępczej) do stałej kontroli w celu stwierdzenia, że jest bez pracy, wyrażenia gotowości przyjęcia ofiarowanej mu pracy oraz wyjaśnienia, czy w międzyczasie nie zaszły zmiany, wymienione w § 17. niniejszego rozporządzenia. W związku z dokonywaną stałą kontrolą bezrobotnego, państwowy urząd pośrednictwa pracy w razie potrzeby może w każdym czasie zarządzić dokonanie przez specjalnych kontrolerów czynności, przewidzianych w ust. 2 § 12 niniejszego rozporządzenia.

§ 16. Jeżeli bezrobotny z przyczyn nie uzasadnionych zaniechał obowiązku zgłoszenia się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy do kontroli, urząd ten winien wystąpić z wnioskiem do zarządu obwodowego o pozbawienie bezrobotnego zasiłku na czas od 10 dni (art. 28 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia).

§ 17. Bezrobotny pobierający zasiłki na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia obowiązany jest pod rygorem zastosowania się do punktu b) art. 16-tej ustawy tj. utraty prawa do pobierania zasiłku, zawiadomić właściwy państwowy urząd pośrednictwa pracy, jego oddział lub wyznaczone miejsce kontroli:

1) o otrzymaniu pracy zarobkowej, choćby krótkotrwałej przez niego samego lub przez którąkolwiek z osób zaliczonych w myśl art. 13 ustawy do jego rodziny;

2) o śmierci którejkolwiek z osób, zaliczonych w myśl art. 13 ustawy do jego rodziny, lub o zapewnieniu jej utrzymania przez osobę trzecią.

Zawiadomienie, o którym mowa w ustępie poprzednim powinno być dokonane przy pierwszem po zajściu powyższych zmian, zgłoszeniu się bezrobotnego do kontroli lub przed najbliższą tygodniową wypłatą zasiłku.

§ 18. Wymienione w przepisach niniejszego rozporządzenia czynności, dotyczące rejestracji, ewidencji i kontroli bezrobotnych należące z reguły do państwowego urzędu pośrednictwa pracy, a na terenie województwa śląskiego do komunalnego urzędu pośrednictwa pracy — w miejscowościach odległych od tych urzędów lub jego oddziałów, mogą być przekazywane przedewszystkiem gminom miejskim i wiejskim oraz powiatowym związkom komunalnym, o ile zaś byłoby niemożliwe — kasa chorych i innym instytucjom społecznym o charakterze publiczno-prawnym zgodnie z przepisami art. 22 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i wydanego w tym przedmiocie rozporządzenia wykonawczego Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

§ 19. Po otrzymaniu od państwowego urzędu pośrednictwa pracy zawiadomienia o dokonanej rejestracji oraz potrzebnych dokumentów, biuro zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia lub organa działające z upoważnienia zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia decydują o przyznaniu zasiłku oraz określają jego wysokość.

Dla otrzymania przeciętnego zarobku, służącego za podstawę do wymiaru zasiłku, należy sumę zarobków, wypłaconych robotnikowi w ciągu ostatnich 13 tygodni, przepracowanych przed zwolnieniem z ostatniej pracy, a podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia, podzielić bez jakichkolwiek potrąceń przez ogólną liczbę dni, za które zarobki te zostały wypłacone; jeżeli obliczony w ten sposób zarobek wyniesie więcej niż 6 zł, wówczas zasiłek oblicza się od 6 zł.

W wypadku, gdy z wydanego przez zakład pracy zaświadczenia o zwolnieniu z ostatniej pracy okaże się, że bezrobotny pozostawał w tym zakładzie w stosunku najmu pracy przez okres mniejszy niż 13 tygodni, wówczas przeciętny zarobek z ostatnich 13-tu tygodni przepracowanych przed dniem zgłoszenia się o zasiłek oblicza się na podstawie zaświadczeń z ostatniej pracy oraz z poprzedniej lub też poprzednich prac (załącznik do niniejszego rozporządzenia).

§ 20. W wypadku stwierdzenia, że deklaracja wymieniona w p. 4 § 4 niniejszego rozporządzenia, była niezgodna z prawdą i że praca najemna nie była głównem źródłem utrzymania pozostającego bez pracy, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia wydaje decyzje o odmowie wypłaty zasiłków, o ile zaś zasiłki już były wypłacane — unieważnia swoją decyzję o przyznanie zasiłków z jednoczesnem żądaniem zwrotu sumy wypłaconej.

§ 21. Bezrobotny ma prawo domagać się decyzji zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w sprawie przyznania zasiłków dopiero po upływie okresu 10-dniowego wyczekiwania, tj. na jedynasty dzień po dokonaniu rejestracji w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy (oddziale instytucji zastępczej). W razie przyznania zasiłku bezrobotny będzie zawiadomiony o wysokości przyznanego zasiłku oraz miejscu w dniu wypłaty tego zasiłku. W przypadku odmowy przyznania zasiłku zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia powinien podać bezrobotnemu motywy odmowy.

Na ustne lub pisemne żądanie bezrobotnego odmowną decyzję zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w sprawie przyznania zasiłku należy wydać mu na piśmie.

Powiadomienie o przyznaniu lub odmowie przyznania zasiłku powinny być opatrzone uwagą, że od dycezji zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia służy prawo wniesienia odwołania do właściwej obwodowej komisji odwoławczej w ciągu 8 dni od doręczenia decyzji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 lipca 1932 r. o wprowadzeniu nazwy „Minister Opieki Społecznej" i „Ministerstwa Opieki Społecznej"

Na podstawie art. 44, ust. 6. Konstytucji, i art. 1. lit. b) ustawy z dnia 17. marca 1932 r. o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej, do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165 postanawiam co następuje:

Art. 1. Nazwa Minister Pracy i Opieki Społecznej, zmienia się na nazwę „Minister Opieki Społecznej" a nazwa „Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej" na nazwę „Ministerstwo Opieki Społecznej".

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jeszcze o urlopach robotniczych

Stanowisko, jakie zajęli przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w sprawie urlopów robotniczych jest wręcz niesłychane. Nie wyobrażamy sobie, aby w jakimkolwiek innem państwie przemysłowcy pozwalali sobie na tak jawne prowokowanie ministerstwa, jak to robią w Polsce. Mimo, iż ministerstwo wyraźnie orzekło, jak należy obliczać wynagrodzenia za urlop, przemysłowcy oświadczyli inspektorowi pracy, że muszą jeszcze w tej sprawie zadecydować, jakie należy zająć stanowisko. Przecież to są najzwyklejsze kpiny z

[illegible]

Dla [illegible]

[illegible] w razie [illegible] przez [illegible] zakładu pracy [illegible]

[illegible]

§ 20. [illegible]

§ 21. [illegible]

[illegible]

[illegible]

§ 13. W celu [illegible] wymienionych w artykule 4 [illegible] na wniosek [illegible] urząd [illegible]

§ 14. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (oddział) [illegible] od dnia [illegible]

§ 15. [illegible]

§ 16. [illegible]

§ 17. [illegible]

§ 18. [illegible]

[illegible] pracy [illegible]

W razie potrzeby czynności [illegible]

Zasady pracy [illegible]

[illegible]

władz! W innych państwach za takie oświadczenie panów przemysłowców pakuje się do kozy i tego musimy się domagać dla naszych trutni przemysłowych.

Poniżej podajemy tekst zarządzenia ministerjalnego w sprawie obliczania należności za urlop.

Do
Panów Inspektorów Pracy
wszystkich Okręgów i Obwodów.

Okólnik Nr. 12 32.

Wobec stosowania często **niezgodnej z prawem** interpretacji przpisów ustawy z dnia 16 maja 1932 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 334) oraz rozporządzenie z dnia 11 czerwca 1932 r. w przedmiocie wykonywania ustawy z dnia 16 maja 1932 r. o urlopach (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 464) zwłaszcza w wypadkach gdy pracownicy są zatrudnieni przez niepełny tydzień, lub praca z różnych przyczyn ulega zawieszeniu na pewien przeciąg czasu, a umowa o pracę nie ulega rozwiązaniu — wyjaśniam w jaki sposób powinne być obliczane wynagrodzenia za czas urlopu w powyższych wypadkach.

W wypadkach gdy pracownicy są zatrudnieni przez niepełny tydzień, pracownik za każdy dzień urlopu powinien w myśl § 27 wymienionego rozporządzenia otrzymać swój normalny dzienny zarobek, zmniejszony w tym stosunku w jakim przeciętna ilość dni pracy na tydzień w poprzedzającym urlop trzymięsięcznym okresie jest mniejsza od sześciu.

W wypadkach gdy praca w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie z różnych przyczyn ulega zawieszeniu na pewien przeciąg czasu, celem obliczenia przeciętnego wynagrodzenia dziennego w okresie trzymiesięcznym przed urlopem należy podzielić ogólną sumę wynagrodenia, jaka robotnikowi przypada w tym okresie, przez ilość dni roboczych na ten okres, a więc z potrąceniem dni niedzielnych, świątecznych oraz tych dni, w których praca uległa zawieszeniu. Ustalenie w ten sposób dzielnika odpowiada brzmieniu przepisów § 28 ust. 1 wymienionego wyżej rozporządzenia o urlopach oraz myśli przewodniej orzeczenia Sądu Najwyższego Izby I. C. 1675/29 z dnia 11-25 kwietnia 1930 r., zamieszczonego w kwartalnniku „Praca i Opieka Społeczna“, zeszyt 3 1930 r. str. 320 i 321.

Wyłuszczone powyżej sposoby obliczania wynagrodzenia za czas urlopu zamierzają do zapewnienia pracownikowi, zgodnie z art. 4 ustawy o urlopach, normalnych poborów za cały czas urlopu, to znaczy takich poborów, jakieby mu przypadały, gdyby w tym czasie pracował z tą różnicą, że ma je otrzymać za cały czas urlopu, a więc i za dni niedzielne i świąteczne w tym czasie przypadające.

Za Głównego Inspektora Pracy
i Kierownika Departamentu Pracy
(-) T. Ulanowski
Naczelnik Wydziału.

Dozorca Ćmok wyzywa robotników i grozi redukcją

Jeszcze doniedawna kiedy był na kopalni „Mysłowice“ dyrektorem p. dr. Breuer (Niemiec), to wszyscy urzędnicy naganiali do Volksbundu i byli wielkimi zwolennikami niemieckich związków. Obecnie kiedy przyszedł na kopalnię „Mysłowice“ jako dyrektor Polak p. inż. Kmietowicz, to znów wszyscy urzędnicy, a nawet najwięksi zwolennicy Volksbundu agitują za sanacją.

Przy ostatniej redukcji robotników na kopalni „Mysłowice“, wszyscy starali się aby mogli pozostać nadal w pracy. Zorganizowani byli bronieni i reklamowani przez swoje związki zawodowe, natomiast niezorganizowani liziłapy udawali się do urzędników, a przedewszystkiem do swoich sztygarów oddziałowych z prośbą aby ci sztygarzy wstawili się za nimi, żeby nie ulegli redukcji. Rozumni i uczciwi urzędnicy nie przyjmowali tych liziłapów i nie kierowali reklamacjami. natomiast niepewni siebie urzędnicy, a nawet dawniejsi zwolennicy Volksbundu, kierowali tych robotników do sanacji i wskazywali im, że mają się zapisać na członków do Generalnej Federacji Pracy, bo tam będą napewno przed redukcją obronieni.

Jaka to zmiana nastąpiła na kopalni „Mysłowice“! Ale pytamy się, czy jest za daniem urzędników na kopalni agitować za jakimkolwiek związkiem? A jednak tak jest. Narazie podajemy tą sprawę tylko tym urzędnikom pod rozwagę ale zaznaczamy, że jeżeli ci urzędnicy z tą sanacyjną agitacją nie ustaną, to będziemy zmuszeni podać w przyszłości ich nazwiska oraz ich metody postępowania.

Również nie możemy pominąć zajścia jakie miało miejsce w odziale podsadzkowym na szybie „Ewald“ w dniu 3 sierpnia br, pomiędzy znanym już naszym czytelnikom dozorcą Ćmokiem, a robotnikiem który uległ wypadkowi. Oto robotnik Stokłosa Ant. uległ przy pracy nieszczęśliwemu wypadkowi przez przytrzaśnięcie nogi spadającą szyną. Gdy robotnik z powodu cierpień nie mógł swej pracy należycie wykonywać i zażądał od dozorcy Ćmoka kartki wypadkowej do lekarza, to p. Ćmok wyzwał tego robotnika od leniucha i dziada, że mu się nie chce pracować i powiedział że za to będzie przy następnej redukcji zwolniony. Robotnik ten ze strachu pracował nadal, lecz noga coraz bardziej puchła, tak że nawet już sam nie potrafił chodzić, a dozorca Ćmok jeszcze mu nie chciał wydać kartki do lekarza, tylko wyzywał od lenia i dziada. Dopiero na interwencje członka rady zakładowej otrzymał ów robotnik kartę i przy pomocy drugiego robotnika musiał być odstawiony do lekarza.

Tak to postępuje z robotnikami wielki chrześcijanin, który do niedawna jeszcze sam łopatą piach nakładał. Możeby się tą sprawą zajęły władze bezpieczeństwa i Urząd Górniczy i pouczyły p. Ćmoka o przepisach wypadkowych i jak się ma urzędnik z robotnikami obchodzić.

Oto znów dowód drakońskiego postępowania p. Ćmoka! Niech się więc urzędnicy nie dziwią, że robotnicy do nich nie mają zaufania, bo tak nie postępuje się nawet ze zwierzęciem.

Kapitaliści w zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem prowokują robotników

Zachłanność kapitalistów, czy to na G. Śląsku, albo Zagłębiu Dąbrowskim, czy Krakowskim na zdobycze socjalne nie zna granic. Najpierw chcieli robotnikom koniecznie odebrać prawo do płatnych urlopów, to też jak już o tem donosiliśmy nie wydawali robotnikom w tych zagłębiach aż do lipca br. płatnych urlopów, dopiero na skutek interwencji wniesionej przez przedstawicieli Związków Górników Z. Z. P. do inspektoratów pracy a następnie do Ministerstwa Pracy, zmuszeni zostali do dalszego wydawania płatnych urlopów, w ramach ustawy o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu. Na skutek tej interwencji wydawają tak w Zagłębiu Dąbrowskim jak i Krakowskim począwszy od lipca przynależne robotnikom urlopy ale nie płacą za nie należycie, bo przeliczają zarobek trzech miesięczny przed okresem urlopu według bieżących dni, a należy się przeliczać ten zarobek według przepracowanych dni. Przez takie przeliczanie w zarobku są robotnicy w płaceniu za urlopy bardzo poszkodowani bo niektórzy robotnicy otrzymają za 15-cie dni urlopu płacone za jeden dzień po 1,80 zł. a nawet jeszcze niżej.

Ta chciwość kapitalistów powoduje u robotników ogromne niezadowolenie i wzburzenie, to też w tej sprawie odbyło się we wtorek 2 sierpnia zebranie robotników kopalń Jaworznickich na którem wyjaśniał sprawę urlopów sekretarz obwodowy druh Pawlak. Po omówieniu tej sprawy i szerokiej dyskusji w której uchwalono ostry protest na tego rodzaju postępowanie kapitalistów i wybrano z pośród zebranych delegację która natychmiast udała się z druhem Pawlakiem na czele do Dyrekcji ze żądaniem należytego płacenia za urlopy.

Po długich targach u p. dyr. Jaworznickich kopalń nie osiągnięto należytego skutku bo Dyrekcja oświadczyła, że płaci za urlopy w myśl ich kapitalistycznych interpretacji prawa o urlopach na polecenie ich prawników z Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Jeżeli Związki Zawodowe oświadczył p. dyr. przedłożą zarządzenie wyższych władz, albo wyroki sądu, że urlopy mają być w inny sposób płacone to dyrekcja jest skłonna natychmiast w ten sposób za urlopy płacić. Przedstawiciele Związku Górników Z. Z. P. aczkolwiek już podali kilka spraw o płaceniu za urlopy do rozstrzygnięcia przez sądy pracy, to jeszcze udają się w delegacji do Inspektoratów Pracy wzgl. też do czynników rządowych celem wyjednania tego co się robotnikom słusznie należy.

—o—

10-lecie filji w Świerklanach

W niedzielę dnia 4-go września br. urządza filja Świerklany 10-lecie poświęcenia sztandaru, na którą to uroczystość pobliskie filje jak najuprzejmiej zapraszamy.

Zbiórka o godz. 9-tej w lokalu p. Nogłego.

—o—

Filje Związku Górników Z. Z. P., które

zdobyły ponad 3-ch członków nowowstępujących (według obrachunków nadesłanych w miesiącu lipcu 1932 r.)

Filja Bielszowice I. 17 członków, filje: Mysłowice i Michałkowice po 7, filja: Orzegów maszyn. 6, filje: Nikiszowiec maszyn. i Król.-Huta I., po 4, filje: Świętochłowice, Kochłowice górn., Katowice, Dąb, Orzegów górn., Wilkowyje i Gierałtowice po 3. — 4 filje zdobyły po 2-ch członków i 9 filji po jednym członku.

Pozatem przestąpiło z obcych organizacji do filji: Król.-Huta II., Nikiszowiec maszyn. i Mysłowice górn. — po 2-ch członków. Murcki maszyn., Król.-Huta I.. Janów Wieś i Mysłowice masz., po 1 członku.

Ogólna liczba nowo wstępujących wzgl. przestępujących członków wynosiła w miesiącu lipcu 93-ch członków.

Które filje poszczycić się będą mogły w następnym numerze Głosu Górnika najwyższą liczbą zdobytych członków??

—c—

Z obrony prawnej

Za pośrednictwem prowadzonej obrony prawnej przez sekretarzy Zw. Górników Z. Z. P. zostały w ostatnim czasie wygrane następujące sprawy:

Cieplik Józef, z Halemby, u którego skutki wypadku się pogorszyły, czego jednak Zakład nie uznał, na co wniósł odwołanie i na rozprawie przed Wyższym Urzędem Ubezp. w Mysłowicach, dnia 4. lipca br. zostało uznane, że faktycznie nastąpiło pogorszenie się skutków wypadku. Celem stwierdzenia tego pogorszenia, będzie Cieplik przekazany do szpitala na specjalne zbadanie jego zdolności do zarobkowania.

Pawlecka Marja, z Świętochłowic, której mąż umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku dnia 23 listopada 1923 r. przez zatrucie gazami, czego Zakład Ubezp. od wypadków nie uznał za wypadek, i odmówił renty dla pozostałych, na to wniesiono odwołanie, — na rozprawie przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach, dnia 6 lipca br. przedstawiciel Zw. Górników Z. Z. P. udowodnił, że śmierć była spowodowana wyłącznie wypadkiem, mocą czego sprawa została wygrana, i Plawecka wraz z pozostałemi dziećmi otrzymywać będzie rentę w wysokości 71,40 zł. na jedną głowę, razem renta wynosić będzie 214,20 zł. miesięcznie, zaś za zaległy czas wypłacona będzie suma 4 498,20 zł. i koszta pogrzebowe 285,65 zł.

Szostek Katarzyna z Szopienic, wygrała sprawę eksmisji mieszkania, które zajmował przeciwnik nieprawnie. Sprawa wygrana była za pośrednictwem przedstawiciela Zw. Górników Z. Z. P. Na ustnej rozprawie w dniu 15 lipca br. w Mysłowicach.

Maciejewski Marcin, z Mysłowic, przed Urzędem Rozjemczym dla spraw najmu, wygrał sprawę ustalenia czynszu mieszkaniowego, który opłacał dotychczas 22.00 zł. a obecnie opłacał będzie tylko 10,93 zł.

Lipka Franciszek, z Jelenia, przed Komisją Odwoławczą Kasy Chorych w Chrzanowie, wygrał sprawę przyznania mu zasiłku podczas choroby i zostało mu wypłacono 48,00 zł.

Jubileusz 25-letni i poświęcenie sztandaru

W roku bieżącym upływa 25 lat od chwili założenia Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego na terenie miasta Dąbrowy Górniczej, który to Związek, na skutek dokonanej fuzji od góry, przyjął nazwę i statut Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, od roku 1919.

Zarząd Filjny Związku Górników Z. Z. P. W Dąbrowie Górniczej pragnąc należycie uczcić tak rzadką uroczystość, ufundował sztandar związkowy.

W związku z powyższem, w niedzielę dnia 18 września r. b. odbędzie się poświęcenie sztandaru i uroczysta Akademja z następującym programem:

1) Zbiórka korporacyj o godz. 10 min. 20 przed lokalem Związku w Dąbrowie Górn. ul. Sienkiewicza nr. 10.

2) Pochód do kościoła parafjalnego o godz. 10 min. 40.

3) Nabożeństwo w kościele i poświęcenie sztandaru.

4) Pochód z kościoła do sali „Ogniska“ przy ul. Sobieskiego.

5) Powitanie korporacji.

6) Podpisanie aktu chrztu.

7) Wbijanie gwoździ pamiątkowych, poczem przerwa obiadowa.

CZĘŚĆ II.

1) godz. 16-ta — Uroczysta Akademja. a) Przemówienie okolicznościowe. b) Pieśni górnicze — wykona chór T-wa Orkiestry i Lutni Górniczej Prac. T-wa franco-włoskiego c) Deklamacje. d) Sztuka sceniczna w 1 akcie z życia górniczego odegra Związek Młodzieży Prac. „Jedność“ Filja w Dąbrowie.

2) Zabawa taneczna do godz. 12-tej w nocy dla uczestników uroczystości.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P. filja w Dąbrowie, zaprasza wszystkie organizacje Narodowego Ruchu Robotniczego do jak najliczniejszego wzięcia udziału we wspomnianej uroczystości.

Przed dworcem kolejowym w Dąbrowie, jak również na przystanku tramwajowym u zbiegu ulicy Sobieskiego i Sienkiewicza, specjalni dyżurni w opaskach na rękawie udzielać będą wszelkich informacyj dla przybywających gości.

Organizacje posiadające sztandary, proszone są o przybycie z niemi.

Zarząd Filji Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Dąbrowie Górniczej.

Komunikat

Dot: okręgu Tarnowskie Góry, Szarlej, Siemianowice.

Niniejszem podaje się do wiadomości członkom, że Sekretarjat obwodowy z dn. 1. września br. znajduje się w Siemianowicach, przy ul. Bytomskiej nr. 34, (dom tylny). Zatem wszystkie sprawy organizacyjne załatwiane będą w piątek każdego tygodnia, od godziny 8 do 15-tej.

Obrona prawna dla miejscowości Brzeziny Śląskie i Wielka Dąbrówka udzielana będzie w czwartki po 1-szym i 15-tym w miesiącu. W Szarleju w lokalu p. Kubańskiego.

Sekretarz Obwodowy
Ogrodowicz.

CZEŚĆ JUBILATOM.

W ubiegłym miesiącu obchodził członek filji w Pawłowie drh. Wincenty OWCZORZ z jego zacną małżonką Marją
ZŁOTY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTWA.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji w Pawłowie.

W dniu 28 majaobchodził drh. MANIECKI MATEUSZ, z filji w Lipinach z swą zacną małżonką
SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTWA

Serdeczne życzenia zasyłają Zarząd i członkowie filji w Lipinach.

W dniu 14. sierpnia br. obchodził drh OSMAŃSKI z filji w Kochłowicach, z jego zacną małżonką
SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSKI

Serdeczne życzenia składają filje w Kochłowicach i Radoszowach oraz filja maszynistów w Kochłowicach.

Do powyższych życzeń przyłącza się *Zarząd Główny i Redakcja.*

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.